

## Grecki kryzys jako skutek kompleksowych defektów strefy euro i pakietów oszczędnościowych

### Wprowadzenie

W 2008 r. wybuchł drugi co do wielkości, po depresji lat 1929–1933, kryzys systemu kapitalistycznego, podważający zasady i trendy rządzące światową ekonomią od przełomu lat 70. i 80. XX w. Neoliberalna retoryka stawiająca za główny cel uwolnienie rynku spod kontroli państwa wywołała w rzeczywistości ogromny rozrost sektora finansowego pozbawionego jakiegokolwiek nadzoru. W efekcie spekulacje finansowe stały się sposobem na szybkie wzbogacenie kosztem destabilizacji funkcjonowania gospodarki światowej. Kryzysy stały się znacznie poważniejsze, częstsze, a ich źródłem były głównie pozbawione kontroli prywatne instytucje finansowe<sup>1</sup>. W takich warunkach kryzys zapoczątkowany przewartościowaniem amerykańskiego rynku nieruchomości przerodził się w poważny ogólnoswiatowy wstrząs<sup>2</sup>. Ofiarą padła również Europa, a przede wszystkim państwa o niezbyt silnych gospodarkach (np. Grecja, Hiszpania, Portugalia) oraz te uzależnione od dobrej kondycji światowego rynku finansowego (Irlandia). Zadłużenie osiągnęło wysoki poziom, wzrost gospodarczy zmalał, przyjmując ujemne wartości, wzrosło bezrobocie i pogorszyła się jakość życia. Zapoczątkowany w Ameryce kryzys

---

\* Mgr Dominik Pędziński – absolwent Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: dominik.pedzinski@gmail.com.

<sup>1</sup> Najpoważniejsze z nich to: kryzys finansowy w Meksyku w 1995 r., azjatycki kryzys finansowy z 1997 r., bańka internetowa z 2000 r. Więcej o kryzysach gospodarczych i finansowych patrz: H.J. Chang, *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 80–93 oraz: H.J. Chang, *Ekonomia. Instrukcja obsługi*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 84–96.

<sup>2</sup> Chodzi tutaj o możliwość przekształcania pożyczek udzielonych przez banki pod zakup nieruchomości w instrumenty finansowe, które następnie były odsprzedawane innym instytucjom finansowym, przedsiębiorstwom oraz prywatnym inwestorom. Więcej o finansowych instrumentach pochodnych patrz: H.J. Chang, *Ekonomia...*, op.cit., s. 240–263.

unaoczniał dysfunkcyjność europejskiego systemu wspólnej waluty i pokazał skalę zależności między gospodarkami państw członkowskich Unii Europejskiej (UE) i unii walutowej. Źródłem europejskiego kryzysu należy upatrywać w złej organizacji wspólnej waluty oraz unijnych instytucji służących wąskiej grupie krajów zrzeszonych w UE. Brak gotowości do podjęcia szerszej współpracy i wzajemnego wsparcia oraz charakterystyka współczesnego kapitalizmu nastawionego na maksymalizację zysku potęgują jedynie niepokojącą sytuację na kontynencie. Wynurzające się co jakiś czas kryzysy świadczą raczej o jego głębokich destabilizujących systemowych niedoskonałościach aniżeli o tymczasowych perturbacjach, którym można zaradzić, stosując doraźne instrumenty. W zamian należy – nie tylko ja tak sądzę – przeprowadzić istotne zmiany strukturalne w funkcjonowaniu całego systemu. Tym samym trudno, choć media i wierzyciele czynią to z łatwością, obarczać wyłączną winą poszczególne kraje za stan, w jakim znajdują się ich gospodarki. Bezsprzecznie można częściowo obciążyć odpowiedzialnością Grecję i pozostałe zadłużone państwa oraz ich mieszkańców, zarzucając im niegospodarność, ukrywanie długów i unikanie płacenia podatków. Jednak to realia globalnego wolnego rynku, układu sił politycznych w Europie, systemowe błędy organizacji wspólnej waluty i nadmierne skupienie na polityce wprowadzania cięć i oszczędności, a nie przeprowadzania inwestycji rozwijających gospodarkę, przyczyniły się do spotęgowania gospodarczych problemów, które w innych okolicznościach miałyby charakter marginalny dla funkcjonowania światowego systemu ekonomicznego. Niniejsza praca skupia się właśnie na tych zagadnieniach, są one bowiem źródłem kryzysu, z którym borykają się obywatele wielu państw, w tym przede wszystkim Grecji – małego kraju o niedużej gospodarce, zamieszkałego przez niespełna 11 mln ludzi.

### **Strefa euro i Europejski Bank Centralny**

Utworzenie euro w 1999 r. i wprowadzenie go do obiegu gotówkowego w 2002 r. było podyktowane nie chęcią zacieśnienia współpracy wewnątrz UE, ale potrzebą stworzenia waluty gwarantującej utrzymanie i wzmocnienie pozycji głównego eksportera dla części państw zrzeszonych w UE. Naturalnie największą rolę w tym procesie odegrały Niemcy. Choć były one największym eksporterem towarów w Europie, to początkowo towarzyszyła im niechęć do budowy wspólnego systemu walutowego. Sądzi-li, że jedynie utworzenie mechanizmu stabilizującego kursy będzie wystarczające do zabezpieczenia własnych interesów w handlu w Europie. Spekulacyjny atak na Europejski Mechanizm Kursów Walutowych na początku lat 90. XX w. dowiódł jego niestabilności i zmusił Niemcy do

poszukiwania nowej metody zapewnienia stabilnego rynku zbytu dla produkowanych towarów<sup>3</sup>. Wtedy narodził się projekt wspólnej waluty, który pozwolił na utrzymanie niskiego poziomu inflacji i zlikwidował dewaluację jako mechanizm ochronny polityki pieniężnej, gwarantując Niemcom i innym europejskim eksporterom stabilne rynki zbytu dla produkowanych dóbr<sup>4</sup>.

Choć euro ewidentnie faworyzowało eksporterów, to państwa charakteryzujące się stałymi deficytami w bilansie handlowym również były skłonne do przystąpienia do jednolitego obszaru walutowego. Wcześniejsze wahania cen wywołane dewaluacją waluty krajowej powodowały spadek wartości kapitału, którego ceny określane były w walutach międzynarodowych – dolarze lub niemieckiej marce. Krajowi posiadacze aktywów upatrywali więc we wspólnej walucie powrotu do stabilności cen, a zatem zabezpieczenia własnych majątków. Powód ten stał się dla wielu państw wystarczający do porzucenia waluty krajowej, a wraz z nią instrumentów fiskalnych i pieniężnych pozwalających na kontrolę bilansu handlowego<sup>5</sup>. Niebawem znaczenie odgrywała również wiara państw peryferyjnych w budowę europejskiej tożsamości na gruncie wspólnej waluty. Euro oddziaływało na świadomość, dając poczucie przynależności do większej wspólnoty i postępu procesu integracyjnego jednoczącego europejskie państwa.

Historycznie uzasadniony niemiecki strach przed inflacją<sup>6</sup> wpłynął na organizację powołanego do życia wraz z przyjęciem euro Europejskiego Banku Centralnego (EBC). Obowiązek realizacji antyinflacyjnej polityki został nałożony na EBC i stał się fundamentem, na którym oparta została wspólna waluta. Według projektodawców, ceny wyrażone w euro muszą być stabilne nawet kosztem wzrostu bezrobocia, przez co już przed przystąpieniem do strefy euro państwa, starając się sprostać celowi zmniejszenia inflacji, wywoływały przewidywaną stagnację w niektórych sektorach gospodarki<sup>7</sup> i spadek konkurencyjności przedsiębiorstw krajowych na rynku międzynarodowym<sup>8</sup>. Choć w wyniku podjętych działań wyhamowano wzrost cen, to ostatecznie nie udało się zrealizować celu inflacyj-

---

<sup>3</sup> Y. Varoufakis, *Globalny minotaur. Europa, Ameryka i przyszłość światowej gospodarki*, PWN, Warszawa 2015, s. 225–234.

<sup>4</sup> Patrz: *Dewaluacja i bilans handlowy*.

<sup>5</sup> Y. Varoufakis, op.cit., s. 228–229.

<sup>6</sup> Również charakterystyczny dla neoliberalizmu. Patrz: H.J. Chang, *Żli samarytanie. Mit wolnego handlu i tajna historia kapitalizmu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 249–273.

<sup>7</sup> Y. Varoufakis, op.cit., s. 225–229.

<sup>8</sup> B. Fiedor, *Od państwa regulacyjnego do aktywnej polityki pro wzrostowej państwa*, w: red. M. Bałtowski, *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, PWN, Warszawa 2016, s. 148–151.

nego na poziomie 2%. Zachodzące między krajami różnice w wysokości poziomu inflacji wpłynęły na znaczące dysproporcje w realnej wartości stóp procentowych, całkowicie podważając ich zdolność do redukcji inflacji – zgodnie z założeniem wysokie stopy procentowe mają skłaniać do oszczędności, redukując tym samym wydatki. W strefie euro nominalna wartość stóp procentowych określana jest przez EBC i obowiązuje we wszystkich państwach członkowskich unii walutowej. Przy uwzględnieniu różnic inflacyjnych ich realna wartość jest niższa, niekiedy ujemna, w krajach o wyższym wskaźniku inflacyjnym, co w naturalny sposób przyczyniało się do wzrostu popytu na taniejące usługi kredytowe<sup>9</sup>. Stabilizacyjny mechanizm stóp procentowych działa więc w strefie euro odwrotnie w stosunku do przyjętych założeń.

Nowo powołanemu bankowi centralnemu nie przyznano również roli ostatniego pożyczkodawcy<sup>10</sup> oraz nie uczyniono go operatorem długu publicznego krajów członkowskich strefy euro. To drugie zadanie mogło być z powodzeniem zrealizowane w ramach obowiązujących kryteriów konwergencji przedstawionych w 1992 r. w traktacie z Maastricht. Przeniesienie 60% dopuszczalnego zadłużenia publicznego pod kontrolę EBC, podczas gdy nadwyżka byłaby w dalszym ciągu obsługiwana przez poszczególne państwa, pozwoliłoby zapewnić stabilność europejskiej gospodarce oraz podbudować ufność wobec euro. Niestety, brak tego rodzaju gwarancji w warunkach kryzysu skutkowało spadkiem zaufania inwestorów wobec zadłużonych państw i relokacją kapitału do tzw. bezpiecznych przystani, czyli bogatych krajów o stabilnych i silnych gospodarkach. To, w połączeniu z odpływem wysoko wykwalifikowanej siły roboczej, wywołało jedynie dalszy spadek PKB i wzrost zadłużenia<sup>11</sup>. Równie istotnym błędem było nienadanie EBC możliwości tworzenia nowych rezerw pieniężnych. Mechanizm ten z powodzeniem został zastosowany przez System Rezerwy Federalnej, pomagając tym samym w redukcji negatywnych skutków kryzysu gospodarczego w USA<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> M. Sawyer, *Alternatywna polityka gospodarcza dla Unii Gospodarczej i Walutowej*, w: *Globalny kryzys gospodarczy po roku 2008. Perspektywa postkeynsovska*, red. K. Łaski, J. Osiatyński, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa 2015, s. 402–407.

<sup>10</sup> Przynajmniej do czasu wybuchu kryzysu w Europie. W ocenie H. Flassbecka przyznanie od początku EBC roli pożyczkodawcy ostatniej szansy ograniczyłoby skutki załamania gospodarczego. Patrz: H. Flassbeck, *10 mitów kryzysu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 101–107.

<sup>11</sup> J.E. Stiglitz, *The Euro: How a Common Currency Threatens the Future of Europe*, W. W. Norton & Company, Nowy Jork 2016, s. 7–11.

<sup>12</sup> J.K. Galbraith, *Witamy w zatrutym kielichu. Grecki kryzys a przyszłość Europy*, PWN, Warszawa 2016, s. 67–68.

Fatalna organizacja celów EBC, jej nadmierne skupienie wokół antyinflacyjnej polityki bez wskazania innych istotnych celów, tj. przeciwdziałanie bezrobociu oraz promocja wzrostu i stabilności, przy jednoczesnym pozbawieniu poszczególnych państw możliwości stosowania podstawowych polityk fiskalnych i monetarnych skazywało wspólną walutę na klęskę<sup>13</sup>. Odebranie zdolności emisji waluty i otrzymania wsparcia od EBC zmusiło państwa do zapożyczania się w sektorze prywatnym bądź generowania nadwyżek budżetowych<sup>14</sup>. Cięcia wydatków publicznych i podwyżka podatków ograniczały jednak wzrost gospodarczy, a zatem dochód, który mógł zostać przeznaczony na finansowanie zadłużenia<sup>15</sup>. Brak zabezpieczającego charakteru, jakim powinien wykazywać się każdy bank centralny, wywołał jedynie dalszy spadek zaufania i pogłębienie europejskiego kryzysu zadłużeniowego.

### **Dewaluacja i bilans handlowy**

Nadmierny import towarów z zagranicy wpływa negatywnie na stan bilansu handlowego, dlatego przed zmianą waluty każdy kraj mógł go regulować przy wykorzystaniu mechanizmów monetarnych, zwłaszcza dewaluacji. Zabieg ten polega na obniżeniu wartości pieniądza przez bezpośrednią zmianę ceny w ramach sztywnego kursu walutowego lub pośrednio przez decyzje podjęte przez rząd i instytucje państwowe. Celem jest wywołanie takiego spadku ceny pieniądza krajowego, a co za tym idzie wzrostu ceny obcych walut, aby zakupy na rynkach międzynarodowych stały się mniej opłacalne. Spadający popyt na dobra importowane, o ile te nie są niezbędne w konsumpcji, a w przeciwnym wypadku mogą być łatwo zastąpione w ramach krajowej produkcji (odpowiednie *know-how* i konkurencyjna cena), wpływa korzystnie na bilans handlowy, zmniejszając dysproporcje między ilością dóbr kupionych i sprzedanych zagranicą. Za efekt mnożnikowy taniejącej waluty krajowej należy uznać wzrost eksportu towarów produkowanych na miejscu oraz związaną z tym potrzebę poszerzenia produkcji wpływającą korzystnie na zmniejszenie wielkości bezrobocia. Ostatecznie dochodzi do jeszcze większego polepszenia stanu bilansu handlowego na skutek wzrostu eksportu, a zatem ogólnej poprawy wskaźnika PKB<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> J.E. Stiglitz wskazuje, że cele EBC powinny przypominać te postawione amerykańskiemu Systemowi Rezerwy Federalnej. Więcej o niedoskonałościach Europejskiego Banku Centralnego patrz: J.E. Stiglitz, op.cit., s. 177–214.

<sup>14</sup> J. Kregel, *Sześć lekcji z kryzysu strefy euro*, w: *Globalny kryzys...*, op.cit., s. 391–394.

<sup>15</sup> Patrz podpunkt *Dławiące gospodarke pakiety oszczędnościowe*.

<sup>16</sup> Bilans handlowy (określany jako różnica między wartością importu i eksportu – NX) jest jednym z czterech głównych składników pomiaru PKB. Pozostałe to: konsumpcja (C), inwestycje (I) oraz wydatki rządowe (G).

Dewaluacja niesie również za sobą koszty w postaci spadku ceny kapitału mierzonego w walutach międzynarodowych, podrożenia kredytów zaciągniętych w obcych walutach oraz wzrostu inflacji na skutek rosnącego popytu wewnętrznego. Ujemne efekty deflacyjne stały się w rzeczywistości głównym argumentem zwolenników porzucenia krajowej waluty na rzecz euro – liczono na ogólną stabilizację cen zwłaszcza posiadanych aktywów. Pozbawionym instrumentów polityki pieniężnej krajom-importerom pozostało konkurować niskimi płacami, które pozwoliły ściągać inwestorów poszukujących taniej siły roboczej i zredukować ceny produkowanych towarów. Choć cięcia płac dosyć efektywnie symulują funkcjonowanie dewaluacji, poprawiając ujemne saldo bilansu handlowego, to jednocześnie niosą za sobą poważne koszty w postaci spadku jakości życia, dla którego amortyzatorem stały się zaciągane kredyty<sup>17</sup>. Co więcej, w warunkach globalizacji skuteczność konkurowania niskimi płacami jest ograniczona ze względu na dostępność znacznie tańszej, choć równie dobrze wykwalifikowanej siły roboczej w Azji i Afryce.

Wprowadzenie euro zrealizowało założenia projektantów wspólnej strefy walutowej. Największe korzyści odniosły państwa eksportujące towary, zwłaszcza Niemcy i Holandia, którym wspólna waluta zapewniła stabilne rynki zbytu. Przed 1999 r. niemiecki eksport towarów stale przewyższał import, jednak kraj ten notował nadwyżki nieprzekraczające 73 mld \$. Po przyjęciu euro nadwyżka handlowa Niemiec systematycznie wzrastała, osiągając kwoty 124 mld \$ w 2002 r., 262 mld \$ w 2007 r. i ponad 280 mld \$ w 2014 r. Podobna tendencja wzrostowa nastąpiła w Holandii, gdzie maksymalna nadwyżka przed wstąpieniem do strefy euro nie przekraczała 19 mld \$, a po 1999 r. wzrastała, przyjmując wielkość niemal 36 mld \$ w 2002 r., 58 mld \$ w 2007 r. i ponad 80 mld \$ w 2014 r. Nawet kryzys gospodarczy z 2008 r. nie zdołał znacząco osłabić stanu bilansu handlowego – oba kraje zachowały nadwyżki znacząco wyższe niż przed 1999 r. i już w 2010 r. (Holandia) i w 2013 r. (Niemcy) zdążyły odrobić poniesione straty<sup>18</sup>. W Grecji nastąpiła sytuacja odwrotna. Deficyt bilansu handlowego przed 1999 r. nie przekraczał 20 mld \$, a do 2008 r. wzrósł do 64 mld \$. Analogicznie zachowały się gospodarki Hiszpanii (wzrost deficytu z 24,5 mld \$ w 1998 r. do 139 mld \$ w 2008 r.) i Portugalii (13,5 mld \$ w 1998 r. i 37 mld \$ w 2008 r.)<sup>19</sup>. Dopiero kryzys gospodarczy

---

<sup>17</sup> Te były tanie i szeroko dostępne na skutek niskich stop procentowych. Patrz: Y. Varoufakis, op.cit., s. 228–229 oraz: J. Kregel, op.cit., s. 391.

<sup>18</sup> Dane: OECD, *International Trade (MEI)*, [http://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=MEI\\_TRD](http://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=MEI_TRD) (dostęp 29.01.2017).

<sup>19</sup> Ibidem.

w tych państwach obniżył deficyty bilansu handlowego<sup>20</sup>, głównie na skutek trwającego do dziś obniżenia płac i wzrostu bezrobocia. Pogorszenie jakości życia wywołało analogiczny spadek konsumpcji, a co za tym idzie – importu.

### **Mechanizm recyklingu nadwyżek**

Źródła greckiego zadłużenia sięgają więc organizacji systemu wspólnej waluty, która pozbawiała kraj mechanizmów kontroli przepływu dóbr, nie wprowadzając w zamian żadnego instrumentu pozwalającego na redukcję deficytu, choć takie narzędzia istniały. Wykorzystywane one są w systemie amerykańskiego dolara oraz używane były przez USA w stosunku do Europy Zachodniej i Japonii od drugiej połowy lat 40. XX w. do 1971 r. – załamania układu z Bretton Woods. Mowa tutaj o mechanizmie recyklingu nadwyżek (SRM<sup>21</sup>), który służy do wyrównania deficytów jednych państw względem nadwyżek drugich. W USA tak funkcjonujące narzędzie zapewnia stanom generującym straty wsparcie ze strony tych, które notują wzrost. System ten działa również w każdym innym kraju, którego regiony są zróżnicowane pod względem gospodarczym. USA potrafiły również odwzorować działanie SRM w ramach funkcjonowania globalnego systemu gospodarczego, przeznaczając znaczne wsparcie finansowe dla zniszczonej po II wojnie światowej Europy (Plan Marshalla) i Japonii, które pozwoliło na odbudowanie zrujnowanych gałęzi przemysłu i całych gospodarek<sup>22</sup>. Zapewniło to nie tylko rynki zbytu dla amerykańskich towarów, ale także przyczyniło się do wyłonienia równorzędnych partnerów gospodarczych produkujących i świadczących komplementarne towary oraz usługi. W unii walutowej brakuje takiego rozwiązania, które pozwoliłoby odtworzyć działanie omawianego mechanizmu przy jednoczesnym utrzymaniu wspólnej waluty zapewniającej państwom eksportującym towary stałe i niedotknięte wahaniami cen rynki zbytu. Wskazuje się, że rolę wykonawczą powinien pełnić Europejski Bank Inwestycyjny (EBI), który udzielałby niskoprocentowanych kredytów na cele inwestycyjne i rozwojowe<sup>23</sup> dla państw generujących deficyty na skutek destabilizacji ich bilansu handlowego. Jak wskazuje Y. Varoufakis, źródłem finansowa-

---

<sup>20</sup> W 2014 r. deficyt bilansu handlowego wynosił 28 mld \$ w Grecji, 34 mld \$ w Hiszpanii i 15 mld \$ w Portugalii. Ibidem.

<sup>21</sup> Ang. *Surplus Recycling Mechanism*.

<sup>22</sup> Y. Varoufakis, op.cit., s. 231–236.

<sup>23</sup> Mowa tutaj o inwestycjach aktywizujących nowe gałęzie przemysłu i usług lub rozwijających już istniejące – takich, które przynoszą wymierną korzyść dla gospodarki państwa, a nie są jedynie inwestycjami generującymi dodatkowe koszty (np. w infrastrukturę).

nia działalności EBI powinny być państwa członkowskie eksportujące towary, które rezygnując z części wypracowanych nadwyżek, przyczyniłyby się do ustabilizowania unijnej gospodarki i wyłonienia się jej nowych gałęzi, redukując tym samym deficyty pozostałych krajów zrzeszonych w unii walutowej<sup>24</sup>. Nerozerwalnie wiąże się to z koniecznością odrzucenia narzędzi kontroli politycznej opartej na przewadze ekonomicznej oraz z potrzebą pogłębienia współpracy i ponadnarodowej solidarności w Unii Europejskiej i walutowej, na co najbogatsze państwa członkowskie nie są ewidentnie gotowe.

### **Pogłębiające dług spekulacje finansowe**

Z założenia pomoc finansowa dla państw borykających się z niemożliwym do spłaty zadłużeniem miała być skutecznym rozwiązaniem dla tego problemu. W rzeczywistości pogłębiła dług pozostałych państw strefy euro. Na skutek utworzonego Europejskiego Mechanizmu Stabilności Finansowej (EMSF) wszystkie państwa należące do strefy euro zostały zobowiązane do emisji obligacji, których sprzedaż była jedynie kolejną formą kredytu zaciąganego od wierzycieli na rzecz ratowania bankrutujących państw strefy. Grecja, która była objęta zakresem pomocy w ramach EMSF, nie była zobowiązana do emisji obligacji. Pozostałe państwa, w tym te stojące na skraju bankructwa (Portugalia czy Hiszpania), nie zostały z tej powinności zwolnione. Oznaczało to tylko, że portugalskie czy hiszpańskie obligacje były obarczone większym ryzykiem, a zatem adekwatnie wyższym oprocentowaniem, odzwierciedlającym niepokoje panujące wśród inwestorów. Wpływało to jedynie na wzrost kosztów obsługi, zaciągniętego emisją obligacji, zadłużenia. Koszty te powiększały długi wspomnianych państw, a wraz z nimi zaufanie wierzycieli dalej spadało. Dodatkową formą ochrony dla udzielonych pożyczek stały się zabezpieczające instrumenty finansowe (swapy ryzyka kredytowego – CDS<sup>25</sup>) gwarantujące wypłatę określonej sumy na wypadek niewypłacalności państwa<sup>26</sup>. Wzrost zakupu CDS-ów podycał jedynie niepewność obligacji, które pozostali wierzyciele traktowali jako ryzykowne. Koszty obsługi zadłużenia ponownie rosły, a wraz z nimi wydatki, jakie ponosiły państwa, wywołując pogłębienie deficytu bu-

---

<sup>24</sup> Y. Varoufakis, op.cit., s. 241–243.

<sup>25</sup> Ang. *Credit default swap*.

<sup>26</sup> CDS nie jest tradycyjnym rodzajem ubezpieczenia, np. na wypadek pożaru domu, nie wymaga bowiem posiadania ubezpieczonego kapitału, a więc nie jest pieniężną rekompensatą za utracone mienie. CDS przypomina w rzeczywistości zakład, w którym nabywca przewiduje nastąpienie jakichś okoliczności, np. niewypłacalności państwa, której nastąpienie gwarantuje wypłatę ustalonej wcześniej kwoty. Więcej o CDS patrz: H.J. Chang, *Ekonomia...*, op.cit., s. 233–264, oraz: Y. Varoufakis, op.cit., s. 175.



dżetowego i zadłużenia publicznego. Inwestorzy w tym czasie czerpali zyski z wykupu zabezpieczeń i spekulacyjnej gry kosztem całych społeczeństw. EMSF został skonstruowany w sposób, w którym najsłabsze z państw, w momencie gdy zostaje objęte pomocą, pociąga za sobą kolejne, które stoi na skraju niewypłacalności. Niepokojąco przypomina on amerykański rynek instrumentów finansowych, który doprowadził do wybuchu kryzysu z 2008 r. Tam również funkcjonowały CDS-y, które zabezpieczały obligacje zabezpieczone długiem (CDO<sup>27</sup>), a więc skumulowane w jeden instrument kredyty hipoteczne.

### **Dławiące gospodarkę pakiety oszczędnościowe**

Omówione do tej pory przyczyny greckiego kryzysu gospodarczego były związane z systemowymi niedoskonałościami organizacyjnymi strefy euro, mechanizmów pomocy w ramach EMSF i ogólnego stanu rynku finansowego zdominowanego przez spekulantów. Niemniej głównym powodem dalszego zaostrzenia kryzysu i niemożności wyjścia z niego Grecji stała się, prowadzona od 2010 r. nieprzerwanie do dziś, surowa polityka ograniczania wydatków publicznych oraz zwiększania obciążeń podatkowych dla obywateli kraju. Co więcej, dalsze przyznawanie funduszy pożyczkowych było uzależnione od realizacji strategii oszczędnościowej, przez co greckie społeczeństwo zostało zmuszone do przeprowadzania reform, które – jak miało się okazać – pogłężyły kraj w jeszcze większej depresji gospodarczej. Ograniczanie bezpośrednich wydatków publicznych i uszczuplenie zakresu państwa opiekuńczego (zmniejszenie lub zlikwidowanie świadczeń socjalnych) zakończyło się zahamowaniem popytu, czyli dalszym spowolnieniem gospodarczym. Spadek konsumpcji deklarowanej na poziomie indywidualnym i publicznym dotknął krajowe przedsiębiorstwa, które zmuszone zostały do ograniczenia wielkości produkcji, przeprowadzania redukcji wynagrodzeń czy wręcz wycofywania się z rynku. Następstwem tego było ogólne pogorszenie jakości życia: wzrost bezrobocia i spadek płac, nie tylko na skutek bezpośrednich cięć, lecz także zwiększenia się konkurencji na liberalizującym się rynku pracy. Jego uelastycznienie w opinii Komisji Europejskiej ma pozytywnie wpłynąć na redukcję bezrobocia, choć w rzeczywistości korelacja między tymi wskaźnikami nie jest wyraźna<sup>28</sup>.

Klasa średnia, będąca motorem napędowym silnej gospodarki kapitalistycznej, zostaje zdemontowana w miarę zwiększania wysokości

---

<sup>27</sup> Ang. *Collateralized debt obligation*.

<sup>28</sup> F. Spiecker, *Na czym powinno polegać lepsze zarządzanie europejską Unią Gospodarczą i Walutową?*, w: *Globalny kryzys...*, op.cit., s. 370–373.

świadczeń podatkowych. Wzrost finansowych obciążeń dotyka również najbardziej niekorzystne warstwy greckiego społeczeństwa. Dodatkowo Grecy, choć nie byli przeciwni prywatyzacji, zostali zobowiązani do szybkiej wyprzedaży krajowych aktywów bez możliwości ich stopniowej emisji. Żądania pożyczkodawców doprowadziły do wzrostu podaży greckiego kapitału, co przy stałym popycie w warunkach wolnego rynku doprowadziło do gwałtownego spadku ich ceny i utraty znacznej części majątku narodowego<sup>29</sup>. Aż przez pięć lat Grecja dostosowywała się do żądań wierzycieli (ograniczała wydatki, podnosiła podatki, deregulowała rynek pracy i sprzedawała swój kapitał po skandalicznie niskich cenach), otrzymując w zamian pomoc finansową, która formalnie przekazana w ręce greckiego rządu niemal natychmiast trafiała z powrotem do wierzycieli na poczet spłaty wcześniejszego zadłużenia<sup>30</sup>. W tym czasie kraj popadł w błędne koło rozwiązań pogłębiających zadłużenie i pogarszających sytuację gospodarczo-społeczną<sup>31</sup>. Bezrobocie wśród młodych przekroczyło 50%, jego ogólny wskaźnik osiągnął 26%, a PKB kraju spadło o 1/3<sup>32</sup>. Oszczędności nie pomogły nawet w redukcji długu publicznego, który w 2015 r. przekroczył 180% PKB, przyjmując wartość większą niż przed rozpoczęciem realizacji polityki *austerity*<sup>33</sup>.

W 2015 r. władzę w Grecji przejęła Koalicja Radykalnej Lewicy – SYRIZA, uzyskując ponad 36% poparcie wśród głosujących<sup>34</sup>. Wygrana tej partii w wyborach do parlamentu zapewniła jej niemal połowę miejsc poselskich (149 z 300) i była wyrazem sprzeciwu greckiego społeczeństwa wobec nieskutecznych reform narzucanych i kontrolowanych przez wierzycieli<sup>35</sup>. SYRIZA obiecywała ograniczenie polityki „zaciskania pasa”, zahamowanie deregulacji prawa pracy i poprawę jego jakości oraz ograniczenie procesu prywatyzacyjnego<sup>36</sup>. Po objęciu władzy rozpoczęto proces renegocjacji pakietu oszczędnościowego celem spełnienia złożonych

---

<sup>29</sup> J.K. Galbraith, op.cit., s. 112, 160.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>31</sup> W celu redukcji długu publicznego zastosowano politykę oszczędności, która skutkowałą spowolnieniem gospodarczym, a w efekcie dalszym wzrostem zadłużenia publicznego. Odpowiedzią były kolejne pakiety oszczędnościowe, które jedynie potęgowały kryzysową sytuację gospodarczą w Grecji.

<sup>32</sup> J.K. Galbraith, op.cit., s. 105.

<sup>33</sup> Dane: OECD, *General government debt*, 2015, <https://data.oecd.org/gga/general-government-debt.htm> (dostęp 3.02.2017).

<sup>34</sup> The Guardian, *Greek election 2015: everything you need to know*, 2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/sep/15/greek-election-2015-syriza-new-democracy> (dostęp 1.02.2017).

<sup>35</sup> J.K. Galbraith, op.cit., s. 95–96.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 126.

obietnic wyborczych. Mimo fiaska adaptowanych od 2010 r. pakietów oszczędnościowych dla Grecji wierzyciele trwali przy stanowisku dalszego prowadzenia polityki cięć wydatków publicznych, choć część z nich sama intensyfikowała ich zakres w odpowiedzi na kryzys z 2008 r.<sup>37</sup> Nawet Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), który dotychczas był zwolennikiem oszczędności i neoliberalnej polityki ekonomicznej, zwrócił uwagę, że metody te nie skutkują i nie pomagają zadłużonemu państwu wyjść z kryzysu<sup>38</sup>.

W takiej atmosferze próba pertraktacji między greckim rządem a unijnymi instytucjami i przedstawicielami bogatych państw pozbawiona była jakiegokolwiek partnerskiej współpracy. W zamian rozpoczęta została głośna kampania medialna i PR-owa mająca na celu zdyskredytowanie greckiego rządu oraz zakwestionowanie rzetelności dowodów podważających skuteczność pakietów oszczędnościowych<sup>39</sup>. Grecję usilnie przedstawiano jako jedyne winowajcę toczącego się kryzysu i wzrostu zadłużenia, choć odpowiedzialność banków udzielających pożyczek dla tego i innych krajów była co najmniej współmierna. Grecką spiralę zadłużenia niewątpliwie zapoczątkował, generujący koszty, rozrost biurokracji i unikanie opodatkowania przez obywateli kraju. Niemniej wielkość zadłużenia publicznego była znana dużo wcześniej i mimo niespełniania kryteriów konwergencji<sup>40</sup> Grecję przyjęto w poczet państw posługujących się wspólną walutą. Mało tego, banki udzielały pożyczek, zdając sobie sprawę z niepewnej sytuacji gospodarczej, nie dopełniając tym samym obowiązku weryfikacji potencjalnego kredytobiorcy. W ogólnie przyjętej narracji nie wspomniano jednak o odpowiedzialności instytucji finansowych, które doprowadziły wzrost zadłużenia do poziomu, w którym jego spłata stała się niemal niemożliwa. Winiono natomiast Greków, wskazując na ich lenistwo i przywiązanie do życia ponad stan. Tak wytworzona narracja miała jedynie na celu wskazanie ponoszącego wyłączną odpowiedzialność kozła ofiarnego i została ochoczo przyjęta przez media w całej Europie, gdyż pomagała w tworzeniu uproszczonego przekazu rzeczywistości.

Ostatecznie proces renegocjacji zakończył się fiaskiem, a każdy kolejny pakiet oszczędnościowy przyjmowano przy ogólnej dezaprobachie

---

<sup>37</sup> Chodzi tu przede wszystkim o Niemcy. Patrz: F. Spiecker, op.cit., s. 368–369.

<sup>38</sup> D. Furceri, P. Loungani, J.D. Ostry, *Neoliberalism: Oversold?*, MFW, 2016, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/fandd/2016/06/pdf/ostry.pdf> (dostęp 9.02.2017).

<sup>39</sup> Jedną z najbardziej znanych kampanii z zakresu czarnego PR-u skierowana była wobec greckiego byłego ministra finansów, profesora nauk ekonomicznych, Y. Varoufakisa. Patrz: J.K. Galbraith, op.cit., s. 128–130, 161–162.

<sup>40</sup> Grecki dług publiczny w chwili przystąpienia do strefy euro w 2001 r. wynosił niemal 116% PKB. Kryteria konwergencji określają maksymalną wysokość długu na 60% PKB.

greckiego społeczeństwa. Za sprawą wierzycieli nastąpił dalszy wzrost podstawowej stawki podatku VAT, który w maju 2016 r. osiągnął 24%, choć dużo bardziej zasadne i mniej kosztowne dla społeczeństwa byłoby uszczelnienie systemu podatkowego. Dalsze zaostrzenie opodatkowania, w tym zniesienie ulg podatkowych, uderzyło przede wszystkim w najbardziej dochodowy sektor greckiej gospodarki – turystykę. Wysoka stawka VAT objęła również przemysł farmaceutyczny, co tym bardziej obciążało, uszczuplone na skutek redukcji świadczeń, domowe budżety emerytów<sup>41</sup>.

Sam proces adaptacji pakietów oszczędnościowych posłużył bogatym europejskim państwom do szerszego otwarcia greckiego rynku na oferowane towary. Znamienne były negocjacje dotyczące zmian regulacyjnych w greckim prawie handlowym, gdzie zażądano od Grecji przeprowadzenia redefinicji pojęcia „świeżego mleka” – do tej pory nie mogło być ono starsze niż 5 dni. MFW i UE zażądały wydłużenia okresu do 11 dni, co pozwoliłoby na swobodny eksport produktu z Niemiec, Holandii czy Danii i wyparcie lokalnej konkurencji z greckiego rynku<sup>42</sup>.

## Przyszłość Grecji i Europy

Kryzys, który dotknął Grecję, unaoczniał braki we współpracy krajów w ramach Unii Europejskiej i walutowej. Udowodnił, że wspólna strefa walutowa, zorganizowana wokół gospodarczo zróżnicowanych państw, wymaga istnienia mechanizmów niwelujących nierówności, a nie hołdowania zasadzie *one size fits all*. Pokazał, że partykularne interesy poszczególnych państw, zwłaszcza tych najsilniejszych, są wciąż ważniejsze aniżeli budowa stabilnej ponadnarodowej wspólnoty. Niesprzyjającą sytuację w Grecji, ale też w pozostałych zadłużonych państwach, dałoby się opanować nie tylko przez zmianę systemu wspólnej waluty, ale także w ramach istniejących instytucji i prawnej organizacji UE. Działania takie wymagałyby jednak politycznej woli bogatszych państw Europy, które gotowe byłyby na udzielenie odpowiedniego wsparcia finansowego oraz opracowanie rzetelnych programów stymulujących gospodarki państw znajdujących się w kryzysie<sup>43</sup>. W zamian zdecydowano się jednak na ze-

---

<sup>41</sup> Mimo przeprowadzania cięć wierzyciele w dalszym ciągu żądali ograniczenia wysokości świadczeń emerytalnych. W 2015 r. wyrazili przekonanie, że wysokość emerytur powinna być jeszcze bardziej pomniejszona, co w praktyce oznaczałoby spadek przeciętnej miesięcznej emerytury z 350 do 230 euro. Patrz: J.K. Galbraith, op.cit., s. 182.

<sup>42</sup> Reuters, *Milk row threatens to sour Greece's latest bailout deal*, 2014, <http://www.reuters.com/article/us-greece-milk-idUSBREA2N19120140324> (dostęp 7.02.2017).

<sup>43</sup> Intelktualiści zrzeszeni wokół DiEM25, paneuropejskiego ruchu na rzecz naprawy UE, wskazują, że Europie potrzebny jest nowy plan inwestycyjny pokroju amerykańskiego *New*

staw destabilizujących rozwiązań, tłumacząc, że dłużnicy muszą spłacać swoje należności, i całkowicie pomijając w tej kwestii odpowiedzialność wierzycieli i całego systemu rynkowego.

Grecy mimo ciągłego, bo trwającego już ponad sześć lat, poniżania wciąż zachowują umiar, wierząc w europejski projekt i wspólną walutę. W miarę pogarszania się jakości życia rośnie ryzyko radykalizacji nastrojów społecznych, które przejawiają się rosnącą atmosferą antyunijności, skojarzoną z antygermanizmem. Grecja pozostaje jednak wierna Europie, choć w wielu państwach członkowskich dochodzą do władzy ludzie nie tylko jawnie krytykujący Unię Europejską, ale także postulujący jej opuszczenie i powrót do państw narodowych. Jedno jest pewne – europejska forma „konfederacji” nie spisuje się tak, jak nie spisywał się jej amerykański odpowiednik, w którym również zabrakło silnej współpracy gospodarczej między poszczególnymi podmiotami i w efekcie wyparty został przez istniejący do dziś federalizm. Nie można jednak liczyć na jakąkolwiek zmianę bez przekonania politycznych decydentów i całych społeczeństw do udzielania pomocy i budowania zabezpieczających instytucji i mechanizmów w skali europejskiej. Nie musi to wymagać porzucenia narodowej tożsamości na rzecz jej europejskiego odpowiednika, wystarczy bowiem przekonanie, że zacieśnienie współpracy odbędzie się z korzyścią dla wszystkich.

Brak reformy wspólnego systemu walutowego skutkować będzie opuszczeniem strefy euro przez część państw, w tym Grecję, i powrót do walut narodowych. Efekty takiego scenariusza mogą być katastrofalne nie tylko dla strefy euro, ale także dla samej UE, której grozi upadek. Póki jednak to nie nastanie, reorganizacja systemu walutowego pozostaje możliwa. Ogromną rolę odgrywają w tym wszystkim Niemcy i to od nich zależy, czy przyszła unia opierać się będzie na zasadach demokratycznej, pogłębionej współpracy politycznej. Dziś Niemcy są wciąż przywiązani do wypracowanej przewagi ekonomicznej nad pozostałymi krajami, która stała się dla nich mechanizmem politycznej kontroli. Brak gotowości porzucenia chociaż części władzy na rzecz budowy szerszego europejskiego dobrobytu pogrąża jedynie wspólny europejski projekt.

Istnieje potrzeba wprowadzenia mechanizmów ochrony państw najbiedniejszych, zaprojektowania ogólnoeuropejskiego systemu progresywnego opodatkowania<sup>44</sup>, a zatem poszerzenia ogólnego budżetu

---

*Deal.* Patrz: DiEM25, *DiEM25's European New Deal. A summary*, 2017, [https://diem25.org/wp-content/uploads/2017/02/170209\\_DiEM25\\_END\\_Summary\\_ES.pdf](https://diem25.org/wp-content/uploads/2017/02/170209_DiEM25_END_Summary_ES.pdf) (dostęp 9.02.2017).

<sup>44</sup> Chodzi tutaj o progresywne opodatkowanie dla poszczególnych regionów, tak aby ustabilizować europejski rynek przez przeniesienie nadwyżek z obszarów bogatszych do biedniejszych. Patrz: M. Sawyer, *op.cit.*, s. 414–416.

UE<sup>45</sup> celem wprowadzenia nowych instrumentów inwestycyjnych na miarę rooseveltońskiego *New Deal* czy Planu Marshalla. Oznacza to również poszerzenie zakresu obowiązków EBC, a nawet powołania nowych instytucji gwarantujących stabilizację makroekonomiczną w Europie<sup>46</sup>. Tylko przez stymulację pogrążonych w kryzysie gospodarek można zapobiec ich dalszej degradacji i wspomóc wyłanianie się nowych i rozwój już istniejących gałęzi przemysłu i usług. Potrzeba do tego organizacji unii politycznej koordynującej politykę cenową, płacową i fiskalną, korygującej nierówności między regionami i zapewniającej wsparcie między państwami na podstawie szerszej demokratyzacji życia społeczno-politycznego. Zbyt długo funkcjonuje w Europie przesądzenie, że gigantyczne nadwyżki produkcyjne jednych państw mogą być skutecznie finansowane zadłużeniem innych.

### Bibliografia

- Chang H.J., *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Chang H.J., *Ekonomia. Instrukcja obsługi*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Chang H.J., *Żli samarytanie. Mit wolnego handlu i tajna historia kapitalizmu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016.
- Crouch C., *Osobliwa nie-śmierć neoliberalizmu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.
- DiEM25, *DiEM25's European New Deal. A summary*, 2017, [https://diem25.org/wp-content/uploads/2017/02/170209\\_DiEM25\\_END\\_Summary\\_ES.pdf](https://diem25.org/wp-content/uploads/2017/02/170209_DiEM25_END_Summary_ES.pdf).
- Fiedor B., *Od państwa regulacyjnego do aktywnej polityki pro wzrostowej państwa*, w: *Ekonomia Przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, red. M. Bałtowski, PWN, Warszawa 2016.
- Flassbeck H., *10 mitów kryzysu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Furceri D., Loungani P., Ostry J.D., *Neoliberalism: Oversold?*, MFW, 2016, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/fandd/2016/06/pdf/ostry.pdf>.
- Galbraith J.K., Holland S., Varoufakis Y., *A Modest Proposal for Resolving the Eurozone Crisis, Version 4.0*, 2013, <https://varoufakis.files.wordpress>.

---

<sup>45</sup> J.E. Stiglitz proponuje zwiększenie unijnego budżetu z obowiązującego 1% do 20% składki PKB wzorem budżetu federalnego USA. Patrz: J.E. Stiglitz, op.cit., s. 8.

<sup>46</sup> Mowa tutaj o instytucjach kontrolujących sektor bankowy i finansowy. Patrz: M. Sawyer, op.cit., s. 418.

- com/2013/07/a-modest-proposal-for-resolving-the-eurozone-crisis-version-4-0-final1.pdf.
- Galbraith J.K., *Witamy w zatrutym kielichu. Grecki kryzys a przyszłość Europy*, PWN, Warszawa 2016.
- Kregel J., *Sześć lekcji z kryzysu strefy euro*, w: *Globalny kryzys gospodarczy po roku 2008. Perspektywa postkeynsovska*, red. K. Łaski, J. Osiatyński, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa 2015.
- OECD, *General government debt*, 2015, <https://data.oecd.org/gga/general-government-debt.htm>.
- OECD, *International Trade (MEI)*, [http://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=MEI\\_TRD](http://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=MEI_TRD).
- Reuters, *Milk row threatens to sour Greece's latest bailout deal*, 2014, <http://www.reuters.com/article/us-greece-milk-idUSBREA2N19120140324>.
- Sawyer M., *Alternatywna polityka gospodarcza dla Unii Gospodarczej i Walutowej*, w: *Globalny kryzys gospodarczy po roku 2008. Perspektywa postkeynsovska*, red. K. Łaski, J. Osiatyński, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa 2015.
- Spiecker F., *Na czym powinno polegać lepsze zarządzanie europejską Unią Gospodarczą i Walutową*, w: *Globalny kryzys gospodarczy po roku 2008. Perspektywa postkeynsovska*, red. K. Łaski, J. Osiatyński, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa 2015.
- Stiglitz J.E., *The Euro: How a Common Currency Threatens the Future of Europe*, W.W. Norton & Company, Nowy Jork 2016.
- The Guardian, *Greek election 2015: everything you need to know*, 2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/sep/15/greek-election-2015-syriza-new-democracy>.
- Varoufakis Y., *Globalny Minotaur. Europa, Ameryka i przyszłość światowej gospodarki*, PWN, Warszawa 2015.

**Słowa kluczowe:** Grecja, kryzys gospodarczy, polityka oszczędności, strefa euro

**Key words:** Austerity Policy, Economy Crisis, Euro Zone, Greece

## **Greek Crisis as a Result of a Comprehensive Defects of Euro Zone and Austerity Policy**

### **Abstract**

Global economic crisis of 2008 revealed system defects of euro zone. Common currency became a burden for a poor countries who adopted it.

Without monetary policy trade balance of countries like Greece, Spain or Portugal became fragile resulting in aggravation of public debt and weakening of economy when other countries, like Germany, benefited from this unexceptionally well. Austerity policy adopted by European Union aimed for resolving the debt crisis. In reality it only deepened it even more and there's no sign of changing the course of measures taken. Therefore, the aim of the article is to describe the mechanisms and defects of euro zone and austerity policy that caused and intensified crisis in Greece and to briefly present possible solutions to it.